

**James K. Galbraith**

*School of Public Affairs, University of Texas, Austin*

## ***Trwałość ekonomii Johna Kennetha Galbraitha<sup>8</sup>***

W trakcie mojej pracy akademickiej dwukrotnie natrafiałem przypadkowo na ukryte tropy prac mojego ojca. Pierwsza taka sytuacja wydarzyła się w 1973 r. gdy jako student uzyskałem dostęp do biblioteki wojskowej w Pentagonie, żeby przeprowadzić badanie na temat decyzji o lokalizacji państwowych fabryk amunicji. Odkryłem wówczas, że były one podejmowane przez Komisję Doradczą Obrony Narodowej (*National Defense Advisory Commission*) około 1940 roku, w tym głównie przez jej prezesa Chestera Davisa. W trakcie czytania stenogramu z obrad trafiłem na nazwisko: John Kenneth Galbraith. Po raz drugi podobna historia wydarzyła się w mniej odległej przeszłości, gdy zainteresowałem się problemem decyzji J.F. Kennedy'ego z 1963 roku dotyczącej wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. W trakcie moich badań nad motywacjami Kennedy'ego spotkałem się z opinią, że nie miały wpływu na prezydenta przy podjęciu tej decyzji miało doradztwo ówczesnego ambasadora Indii - Johna Kennetha Galbraitha. Historię tę niedawno szczegółowo opisał Richard Parker w swojej imponującej biografii (Parker 2005).

**W tym tekście chciałbym jednak zaprezentować Johna Kennetha Galbraitha jako ekonomistę. Moim zdaniem, takiego ekonomistę, którego nazwisko będzie za jakiś czas wymieniane obok Adama Smitha, Marksa, Thorstena Veblena**

---

<sup>8</sup> Niniejszy tekst jest tłumaczeniem – częściowo streszczeniem - fragmentów wykładu Jamesa K. Galbraitha, wygłoszonego na konferencji Kanadyjskiego Stowarzyszenia Ekonomicznego (*Canadian Economics Association*), w Halifax, 3.06.2007 r.

**i Johna Maynarda Keynesa – tych największych teoretyków, którzy przyczynili się do zmiany paradygmatów ekonomii.**

Omówienie to chciałbym poprzedzić jednak poboczną nieco refleksją, że w myśli Galbraitha wyróżniają się dwa specyficzne obszary, równie „niemodne” zresztą jak i pozostałe koncepcje tego autora przez ostatnich 40 lat. Galbraith jest w nich nie tylko głównym ekspertem, ale w zasadzie jedynym ekonomistą, który podjął się badania tych zagadnień. Pierwsze z nich dotyczy ekonomicznych efektów bombardowania strategicznego, ujawnionych w Amerykańskim Sondażu nad Bombardowaniem Strategicznym (*US Strategic Bombing Survey* 1945). Analiza ta jest nadal aktualna, choć konsekwentnie ignorowana przez zwolenników tego typu rozwiązań militarnych.

Drugim obszarem jest ekonomia kontroli cen - dociekania nieprzynoszące współcześnie reputacji w ekonomii, a jednak nieodzowny czynnik zwycięstwa w II wojnie światowej i wykreowania nowoczesnej amerykańskiej klasy średniej. Jak pokazaliśmy z Tomem Fergusonem (Ferguson, Galbraith 1999), właśnie gromadzenie zasobów pieniądza w sytuacji kontroli cen doprowadziło do powojennego wykształcenia się klasy średniej. Przy tej okazji nie mogę nie wspomnieć o komentarzu Johna Kennetha Galbraitha, gdy 15 września 1971 r., po wprowadzeniu kontroli cen i przychyleniu się Richarda Nixona do tego rozwiązania, stwierdził: *czuję się jak ulicznica, której właśnie ktoś powiedział, że jej praca jest nie tylko legalna, ale że jest też najwyższą formą służby publicznej.*

***Najważniejsze prace Johna Kennetha Galbraitha***

Zasługą książki *The Great Crash* (1929) jest uzmysłowienie czytelnikom, że panika na rynkach finansowych wpływa na faktyczne działania w gospodarce. Badacze zajmujący się gospodarką XIX w. lub funkcjonowaniem rolnictwa nigdy nie kwestionowali wprawdzie tego, że gospodarka jest *de facto* napędzana przez kredyty udzielane wedle woli banków. Jest jednak i silne stanowisko poddające ten fakt w wątpliwość. *The Great Crash* koryguje te wyobrażenia. W książce prezentowane są nie tylko mechanizmy zbiorowej psychologii, jak te, które ujawniły się podczas załamania rynku w 1929 r., *The Great Crash* przedstawia także subtelną grę między aktorami rynku, przytaczając takie przykłady, jak działania *National City*, które przekupiło syna prezydenta Peru 450 tysiącami dolarów za przywilej przyznania temu krajowi pożyczki na 15 mln. dolarów. Takie właśnie przypadki, które opisuje *The Great Crash*, uczą nas, że ekonomia, podobnie jak historia dokonuje się za sprawą działań konkretnych osób. Jest to twierdzenie niekiedy skutecznie wypierane przez dyscyplinę, która chętniej opiera się na założeniach maksymalnie „odnaturalizowanej” abstrakcji, jaką jest *homo oeconomicus*, niż na uwzględnianiu działań takich osób, jak np. Ivar Krueger.<sup>9</sup> Krue-

<sup>9</sup> Ivar Krueger, „król zapalek” był szwedzkim finansistą, działającym w okresie międzywojennym. Przejmowanie kolejnych monopolii zapalczanych doprowadziło do kontroli przez Kruegera 2/3 światowego rynku zapalek. Wysokie pożyczki udzielane przez Kruegera krajom europejskim wykorzystano do odbudowy zniszczeń po I wojnie światowej.

ger popełnił samobójstwo 12 marca 1932 r. w Paryżu. John Kenneth Galbraith napisał w swojej książce o tym zdarzeniu: „dzięki współpracy paryskiej policji informacja ta była ukrywana dopóki nie zamknięto giełdy nowojorskiej, jednak działania policji nie były doskonałe – jeszcze tego dnia nastąpiła gwałtowna sprzedaż akcji koncernu Krueger i Toll” (Galbraith, Berner, 2001). *The Great Crash* jest pierwszą wielką pracą z zakresu ekonomii wnikliwie analizującej działania *insiderów* i korupcję.

Książkę *The Affluent Society* wspomina się obecnie ze względu na koncepcję „mądrości obiegowej” (*conventional wisdom*) i jej obrazowe fragmenty na temat prywatnego bogactwa i publicznego zaniedbania. Galbraith opisuje je na przykładzie rodziny, która „luksusowym, wiśniowym, klimatyzowanym samochodem jedzie przez miasto mijając rozsypujące się chodniki, ulice zawałone śmieciami, niszczące budynki (...) na piknik, na którym będzie jeść potrawy przewiezione w podręcznej lodówce, w oparach brudnego powietrza lub w parku, który grozi publicznemu zdrowiu i moralności”<sup>10</sup>. Ale oczywiście książka dalece wykracza poza takie opisy. W *The Affluent Society* znajdujemy logiczną dekonstrukcję ortodoksyjnych wersji teorii wyboru publicznego. Opiera się ona na obserwacji, że stabilne preferencje nie mogą dotyczyć nieistniejących dóbr: konsumpcja zależy od produkcji, a nie odwrotnie. To jest, ogólnie rzecz biorąc jedna z wersji tezy o niestabilności preferencji, którą trzy dekady później Philip Mirowski opisał w *More Heat than Light*.

Kolejna ważna praca to poświęcona organizacji gospodarki książka *The New Industrial State*. Galbraith nawiązywał w niej do prac Berle’a, Meansa, Josepha Schumpetera, w pewnym stopniu do Maxa Webera, do behawioralnego formalizmu Herberta A. Simona - oraz do swego własnego dzieła *American Capitalism* z 1952 r. i zawartej tam koncepcji siły przeciwważnej. Książka pogłębia wątki różnic między własnością a kontrolą i znaczenia specyficznych biurokratycznych procesów, które umożliwiają podejmowanie decyzji przez państwo we współpracy z rynkiem. W *The New Industrial State*, Galbraith skłania nas do wnikliwego przyjrzenia się, co dzieje się, gdy władza przechodzi nieodwracalnie na stronę organizacji. Przekonuje, że proces podejmowania decyzji we współczesnej ekonomii – chęć maksymalizacji zysków w warunkach ograniczenia - jest nie do utrzymania w sytuacji asymetrii informacji (jeśli użyć terminu używanego przez Stiglitz) i negocjacji prowadzących do uzgadniania kompromisów między ważnymi podmiotami.

Przed wszystkim jednak *The New Industrial State* daje nam coś wyjątkowego: ramy do analizy różnych zjawisk w kompleksowym organizacyjnym ujęciu. Właśnie takiego, organizacyjnego podejścia brakowało od czasów analizy klasowej marksistów, sektorowych analiz Keynesa i neoklasycznego podejścia posługującego się abstrakcjami firm i gospodarstw domowych. W opisie procesów podejmowania de-

<sup>10</sup> John Kenneth Galbraith *The Affluent Society*, 3d edition revised, Boston: Houghton Mifflin, 1976, page 192.

cyzji we współczesnym kapitalizmie amerykańskim, to organizacyjne podejście jest najbliższe rzeczywistości.

### ***W kierunku nowego paradygmatu w ekonomii***

Potrzebujemy nowego paradygmatu, trzeba nam zastępstwa dla ekonomii neoklasycznej. Proponuję, aby próby jego sformułowania oprzeć na następujących wytycznych, które wyłaniają się z prac mojego ojca:

1. Mój ojciec był przeciwnikiem opozycji między mikro- i makroekonomią. W jego przekonaniu podział ten jest utrzymywany aby pogodzić ze sobą dwie sprzeczne doktryny. Ekonomia neoklasyczna rozpoznała zresztą tę sprzeczność i zaniechała zajmowania się poziomem makroekonomicznym. Keynesizm skupił się na analizach makroekonomicznych i sektorowych, zaś neoliberalne analizy równowagi odbiegały od realiów. Powinniśmy iść w przeciwnym kierunku: zintegrowanej ekonomii ludzkiego zachowania, opartego na badaniu organizacji i na rozpoznaniu, że siły makroekonomiczne kształtują indywidualne zachowania grup i osób.
2. Większy nacisk powinien zostać położony na prace empiryczne w ekonomii. Cechą wartościowej nauki, jest to, że nie broni ona wadliwych teorii poprzez koncentrowanie się na nieobserwowalnych zjawiskach. Nauka powinna raczej rozwijać się dzięki interakcji między hipotezami a danymi empirycznymi. Znamy z historii nauki przykłady, kiedy nowe sposoby badania i pomiaru dawały impuls do powstania nowych teorii. Może trudno w to uwierzyć, ale tak może stać się i w przypadku ekonomii. Nieskromnie wskażę tu na moją własną pracę nad nierównościami jako przykład takiego procesu. (Galbraith, Berner 2001)
3. Matematyka powinna przede wszystkim służyć do prezentowania konsekwencji przyjętych prostych modeli, a nie do maskowania banalnych koncepcji przy pomocy bardzo skomplikowanych formuł. Budowanie dynamicznych systemów, geometria fraktali, modele automatów komórkowych pomagają w zrozumieniu założeń leżących u podstaw ewolucyjnej dynamiki społecznej. Są to zresztą fascynujące podejścia, które motywują studentów do wysiłku intelektualnego. Jednak matematyki nie powinno się w ekonomii wykorzystywać do jej obrony i ochrony – stanowi ona język, którego celem jest rozszerzanie a nie zawężanie możliwości komunikowania się.
4. Ekonomia powinna uczyć o wielkich myślicielach, jak Smith, Marks, Keynes, Veblen, Schumpeter i – John Kenneth Galbraith. Nie musimy ani wymyślać na nowo dyscypliny, ani odrzucać jej spuścizny. Historycznie rzecz ujmując, ekonomia nie uczy o niedostatkach (które są pokonywane przez technologię), ani o wyborze (który nie jest ani wolny, ani nie charakteryzuje wolności). Raczej - ekonomia jest dyscypliną, która zajmuje się wartością, dystrybucją, wzrostem, stabilizacją, ewolucją i jej granicami. Wielkie idee w tych obszarach i historia, w której jest ona zakotwiczona, są dla tej dyscypliny fundamentalne. Powinno

się o nich uczyć – przy czym nie jako o dogmatach, ale raczej jako o kolejnych etapach poszukiwań.

5. Konstrukcje wywiedzione z neoklasycznych abstrakcji – takie jak kapitał społeczny czy kapitał naturalny - są warte odnotowania jako próby pogodzenia podejścia neoklasycznego i realnych problemów społecznych. W pewnym stopniu te konstrukty rozszerzają podejście, ale nie są w stanie pokonać logicznych defektów tego systemu myślenia. Przypominają one prawa antymonopolowe, które dla Galbraitha zawsze były przykładem „ćwiczeń w bezskuteczności”, zorientowanych na to, żeby realny świat bardziej przypominał model neoklasyczny, a w efekcie - aby ten model był bardziej realistyczny niż jest. Jest to więc podejście, wobec którego należy zachować ostrożność.
6. Ekonomia współczesnego kapitalizmu powinna odnosić się do rzeczywiście istniejących cech systemu. Gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa najróżniejszych typów, pieniądz, systemy kredytowe, rządy i sposoby zarządzania ich budżetami, system przepływów międzynarodowych – to wszystko jest częścią hierarchicznej struktury władzy, tworzenia i funkcjonowania instytucji, zależności między nimi, konfliktów sił. Ich zachowanie bywa niestabilne i czasem gwałtowne. Zredukowanie przedmiotu dociekań ekonomii do bezkształtnych gospodarstw domowych, firm i rynków, powiązanych ze sobą wykresami popytu i podaży (rynek pracy, rynek dóbr, rynek kapitałowy) i przypisanie im stanu równowagi, jest błędem podejścia neoklasycznego.
7. Ważne jest zbieranie i gromadzenie danych z dziedziny ekonomii. Powinniśmy korzystać z różnorodnych źródeł informacji, a nie tylko z prostych sondaży obsesyjnie koncentrujących się na takich cechach jednostek, jak liczba lat wykształcenia, ale także z danych o budżetach państw, informacji z rynków kredytowych, z różnych dziedzin handlu, różnych gałęzi przemysłu. W szczególności ważna jest umiejętność łączenia tych danych z informacjami o zdarzeniach politycznych, o stanie środowiska naturalnego, jakości życia, demografii, zdrowia.
8. Potrzeba nam nowych danych i nowych metod badania struktur społecznych. W szczególności dotyczy to informacji o zróżnicowaniach, nierównościach społecznych i władzy. Neoklasyczna ekonomia, z optyką ukierunkowaną na badania sondażowe realizowane na próbach, na badanie współczynnika Giniego, nie wykorzystuje w pełni statystycznych możliwości analizowania zróżnicowań. Czytniacz niewielkie nawet „inwestycje” w tym obszarze możemy zyskać znaczne korzyści poznawcze.
9. Podobnie, nie można poprzestać na jednej technicznej formule sprawdzania hipotez. Różne taksonomie, wielowymiarowe skale i inne techniki są dostępne, by studiować realne systemy ekonomiczne. Powinniśmy uczyć się ich używać, i uczyć ich innych. Badania nierówności społecznych pokazują, jak można łączyć keynesowskie podejście makro z zachowaniami grup i organizacji. Inaczej mówiąc, tego numerycznego składnika brakuje w szerokim podejściu badawczym mojego ojca.

10. Zadaniem ekonomii jest rozwiązywanie problemów, dążenie do pełnego zatrudnienia, zrównoważonego wzrostu, stabilności cenowej, rozwoju, zahamowania niekorzystnych zmian klimatu. To przyciągało utalentowanych studentów. Rozwinięcie spójnego programu badawczego i dydaktycznego zgodnego z zarysowanymi zasadami może sprawić, że na powrót ekonomiści będą mogli służyć społeczeństwu, a ekonomia jako dyscyplina będzie się rozwijać także w długiej perspektywie.

Nie jest moją intencją wyznaczanie szczegółowych działań, które powinny zostać podjęte. Powinniśmy łączyć pluralizm wymienionych podejść z dyscypliną i rygiorem. Bądźmy przy tym świadomi dwóch najważniejszych kryteriów oceny naszych działań.

Pierwsze z nich świetnie ujmuje Paul Samuelson, który pisze: „*w historii idei ten myśliciel odgrywa później dużą rolę, który buduje nową syntezę i wyznacza nowy sposób myślenia na nadchodzące czasy*”. Galbraith ten test zdał.

Drugie kryterium wyłania się z komentarza Richarda Parkera, który starał się uchwycić sedno podejścia mojego ojca. Pisał on: „*'prawdziwość' teorii ekonomicznej weryfikowana jest przez sukces bądź porażkę, gdy zastosuje się ją w konkretnym programie*”.

Nie powinniśmy zapominać o naszych politycznych zobowiązaniach. Naszym zadaniem jest nie tylko zrozumienie ekonomii i świata, który ekonomia próbuje opisywać. Naszym zadaniem jest także dokonanie zmian, z poszanowaniem zasad konsekwentnego liberalizmu, wspaniałomyślności duchowej, otwartości, *fair play*, a przy tym – działanie z odrobiną humoru i dystansu. To są cechy podejścia mojego ojca i warto, aby stały się także naszymi zasadami.

### **Bibliografia**

- Ferguson T, Galbraith, J. K. (1999), *The American Wage Structure, 1920-1946*. “Research in Economic History”, Vol. 19, 1999, 205-257.
- Galbraith J. K. (1961), *The Great Crash of 1929*, Pelican Books.
- Galbraith J. K. (1971), *The New Industrial State*, Boston: Houghton Mifflin
- Galbraith J. K. (1976), *The Affluent Society*, 3d edition revised, Boston: Houghton Mifflin.
- Galbraith James K, Berner, M. (red.) (2001), *Inequality and Industrial Change: A Global View*, New York: Cambridge University Press.
- Mirowski, P. (1991), *More Heat than Light. Economics as Social Physics, Physics as Nature is Economics*, Cambridge University Press, New York.
- Parker, R. (2005), *John Kenneth Galbraith: His Life, His Politics, His Economics*, New York, Farrar Strauss & Giroux.
- United States Strategic Bombing Survey, *The Effects of Strategic Bombing on the German War Economy*, Overall Economic Effects Division, October 31, 1945.

*Tłumaczenie: Maria Theiss  
(tłumaczka jest stypendystką Fundacji na rzecz Nauki Polskiej)*